



KRAJOWY ZWIĄZEK PLANTATORÓW TYTONIU

Informacja prasowa

28.10.2013r.

Polska Izba Handlu, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji, Polski Związek Plantatorów Tytoniu, Krajowy Związek Plantatorów Tytoniu oraz Federacja Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Tytoniowego w Polsce alarmują: wprowadzone ostatnio zmiany do dyrektywy tytoniowej uderzą w interesy Polski równie mocno, co szeroko komentowany dotychczas zakaz papierosów mentolowych oraz slimów. Tzw. „lista pozytywna” może doprowadzić do likwidacji upraw tytoniu w Polsce. Zaś absurdalny wymóg śledzenia nielegalnych papierosów w legalnych punktach sprzedaży może kosztować nawet 500 mln zł rocznie.

Podczas gdy uwagę opinii publicznej i rządu przykuwały kwestie związane z zakazem papierosów typu slim i mentol (gdzie udało się osiągnąć częściowy sukces), Parlament Europejski wprowadził do tekstu dyrektywy zapisy, które uderzą w polski handel oraz plantatorów z zupełnie innej strony. Przyjęty przez PE projekt dyrektywy tytoniowej w wielu punktach jest o wiele bardziej rygorystyczny, niż ten wstępnie zaakceptowany przez państwa członkowskie UE. Nasz niepokój i sprzeciw budzą zapisy uderzające w miejsca pracy w Polsce w rolnictwie i w handlu:

- Wprowadzenie tzw. „listy pozytywnej” dodatków zmusi producentów do znacznego ograniczenia zakupu polskiego tytoniu (szczególnie typu *burley*) od krajowych rolników co postawi pod znakiem zapytania byt 15 tysięcy gospodarstw rolnych - zwłaszcza w najbardziej zagrożonych częściach kraju. „Lista pozytywna” to de facto zakaz używania dodatków technologicznych, co doprowadzi do wyeliminowania z rynku papierosów typu *American Blend*. Papierosy te stanowią ponad 90 proc papierosów obecnych na polskim rynku, są oparte na mieszankach różnych tytoni, które wskutek zakazu nie byłyby możliwe do użycia. Lista oznacza także niczym nieuzasadnione przekazanie Brukseli kompetencji, które dotychczas należały do polskiego rządu.

- Wprowadzenie systemu i urządzeń śledzących obrót legalnymi papierosami będzie mogło kosztować nawet około 500 mln zł. System ten jest absurdalny i błędny w założeniu. Nielegalnych produktów należy szukać przede wszystkim na bazarach, a nie hipermarketach czy sklepach osiedlowych. System ma także inne wady, utrudnia lub wręcz uniemożliwia wymianę legalnego towaru pomiędzy sklepami należącymi do jednej sieci. Z uwagi na koszty używania i obsługi tych skomplikowanych systemów, najbardziej straci mały i średni handel – systemy śledzenia oprócz konieczności przeszkolenia personelu, instalacji drogich urządzeń w sklepach gdzie nie zawsze nawet jest dostęp do internetu – spowoduje między innymi utrudnienia w pracy, dodatkowe obciążenie pracowników – w ramach małych sieci uniemożliwi przekazanie towarów ze sklepu gdzie nie ma na niego popytu, do takiego w którym on jest, oraz w razie nie dotrzymania rygorystycznych warunków obsługi systemu narazi detalistów na poważne konsekwencje tylko z tego tytułu iż sprzedają legalny towar ! Docelowo wszystko to odbije się na kosztach prowadzenia działalności i obrotach sklepu nierzadko jedynym źródle utrzymania całej rodziny. W Polsce w ponad 80 tys. sklepów wyroby tytoniowe to nawet do 40% obrotu. Co więcej, zgodnie z poprawkami przyjętymi przez Parlament Europejski z prac nad nową technologią ma być wykluczony przemysł tytoniowy oraz inne branże, posiadające doświadczenie w tym zakresie, co może spowodować stworzenie niedostosowanego do realiów rozwiązania. Obawiamy się, że taki zakaz nie tylko opóźni prace nad wdrożeniem tych technologii, lecz także znacząco zwiększy ich koszty.

Wyżej wymienione przykłady dobitnie pokazują, że negocjacje dyrektywy tytoniowej są dalekie od pomyślnego zakończenia. Obecny projekt Parlamentu Europejskiego skazuje całą polską produkcję oraz obrót papierosami na niepewną i ryzykowną przyszłość. Tylko od aktywności i wytrwałości polskiego rządu oraz europosłów na ostatniej prostej negocjacji w Brukseli zależy przyszłość 60 tysięcy miejsc pracy przy uprawie tytoniu w Polsce oraz blisko 500 tys. osób zatrudnionych w legalnej sprzedaży wyrobów tytoniowych.

W imieniu organizacji:

1. Waldemar Nowakowski, Prezes Polskiej Izby Handlu
2. Przemysław Noworyta, Dyrektor Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu
3. Lech Ostrowski, Wiceprezes krajowego Związku Plantatorów Tytoniu
4. Maciej Skorliński, Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Tytoniowego w Polsce
5. Andrzej Faliński, Dyrektor Generalny Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji

Więcej informacji:

- Przemysław Noworyta, Dyrektor Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu: +48 605 720 496
- Lech Ostrowski, Wiceprezes krajowego Związku Plantatorów Tytoniu +48 502 097 174

- Maciej Skorliński, Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Tytoniowego w Polsce + 48 507 005 795
- Maciej Ptaszyński, Dyrektor Generalny Polskiej Izby Handlu, +48 608 588 783
- Joanna Chilicka, Rzecznik Prasowy Polskiej Izby Handlu: +48 728 253 660
- Karol Stec, Dyrektor ds. koordynacji projektów POHiD +48 501 360 090